

*Sygn. akt XI W 11568/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Katarzyna Zielińska – Kupczyk

przy udziale oskarżyciela publicznego J. K., G. M., E. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 lutego 2016 roku, 9 marca 2016 roku, 5 maja 2016 roku, 23 czerwca 2016 roku, 18 sierpnia 2016 roku i 30 sierpnia 2016 roku w W.

sprawy **A. C.**

córki A. i M. z d. B.

urodzonej dnia (...) w R.

obwinionej o to, że:

1. w dniu 27 czerwca 2015 roku około godziny 9.20 w W. na W. naruszyła zasady przewidziane w § 27 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, w ten sposób, że kierując pojazdem marki V. nr rej. (...) nie zastosowała się do znaku B-33 „ograniczenie prędkości” i przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h przekroczyła ją o 53 km/h, jadąc z prędkością 103 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw w zw. z § 27 ust. 1 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r.  
w sprawie znaków i sygnałów drogowych,

2. ponadto w tym samym miejscu i czasie pomimo obowiązku nie udzieliła policjantowi informacji o miejscu swojego zatrudnienia,

tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 kw,

### **orzeka**

I. obwinioną **A. C.** uniewinnia od popełnienia zarzucanych jej czynów;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw ustala, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 11568/15

## UZASADNIENIE

A. C. została obwiniona o to, że:

1. w dniu 27 czerwca 2015 roku około godziny 9:20 w W. na W. naruszyła zasady przewidziane w § 27 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, w ten sposób, że kierując pojazdem marki V. nr rej. (...),

nie zastosowała się do znaku B-33 „ograniczenie prędkości” i przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h, przekroczyła ją o 53 km/h, jadąc z prędkością 103 km/h, tj. o wykroczenie z art. 92a kw;

2. ponadto w tym samym miejscu i czasie pomimo obowiązku nie udzieliła policjantowi informacji o miejscu swojego zatrudnienia, tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 kw.

Na podstawie całokształtu okoliczności faktycznych ujawnionych w toku rozprawy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 czerwca 2015 roku w W. w godzinach porannych, A. C., kierując pojazdem marki V. o nr. rej. (...) jechała W. od strony Mostu P. w kierunku Mostu Ś.. W tym samym czasie funkcjonariusz Policji post. M. K. pełnił służbę w patrolu zmotoryzowanym, oznakowanym radiowozem razem z sierż. szt. J. W.. Funkcjonariusze Policji ustawienie byli w zatoce znajdującej się przy prawym, skrajnym pasie ruchu. Oznakowany radiowóz miał włączone światła błyskowe, a policjanci ubrani byli w żółte kamizelki. Wykonywana wówczas służba polegała na kontrolowaniu dopuszczalnej prędkości kierujących pojazdami przy użyciu laserowego przyrządu do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym: (...) 20-20 100LR. Przyrząd wyposażony był w ważne świadectwo legalizacji ponownej. Użyty przyrząd laserowy dokonuje pomiaru prędkości przy zastosowaniu tzw. „szybkich dalmierzy”, co polega na tym, że najpierw wykonuje się serię pomiaru odległości, a następnie z różnicy tej odległości, wiedząc co ile dokonano pomiaru, wylicza się prędkość. M. K. przed objęciem posterunku pomiarowego dokonał kalibracji przyrządu poprzez dokonanie próbnego pomiaru i sprawdzeniu, czy pomiaru udało się dokonać. Jednakże prawidłowe ustawienie celownika urządzenia nie zostało w żaden sposób potwierdzone. Z kolei punkt pomiarowy, na którym znajdowali się funkcjonariusze Policji zlokalizowany był w odległości ok. 200 metrów od wyjazdu z tunelu na W.. Przy czym w samym tunelu znajduje się podjazd do góry, który następnie przechodzi w tzw. „nieckę”, przez co funkcjonariusze Policji znajdowali się na wyższym „poziomie” jezdni niż pojazdy które jeszcze nie wyjechały z tunelu. Natężenie ruchu było umiarkowane, panowały bardzo dobre warunki atmosferyczne. Około godziny 9:20 M. K., stojąc na chodniku bezpośrednio przyległym do zatoki przy jezdni, rozpoczął dokonywanie pomiaru prędkości. W tym celu nakierował przyrząd w stronę tunelu, nie widząc przy tym pojazdu, którego pomiar ma dotyczyć. W wyniku tego urządzenie dokonało pomiaru prędkości nieokreślonego obiektu lub nieokreślonych obiektów, wskazując na prędkość 103 km/h, w odległości 470 metrów od punktu pomiarowego. W tym samym czasie w powyższym tunelu, na lewym, skrajnym pasie ruchu, pojazdem marki V. jechała obwiniona A. C., która po wyjeździe z tunelu pojawiła się w zasięgu celownika przyrządu pomiarowego. Widzący to funkcjonariusz Policji uznał, iż w takim razie dopuszczalną prędkość przekroczyła właśnie obwiniona. W związku z tym post. M. K. wydał w stosunku do obwinionej sygnał nakazujący jej zatrzymanie pojazdu, przy czym jadący na wysokości obwinionej, środkowym pasem ruchu, pojazd typu (...), wcześniej zjechał do zatoki, gdyż jego kierowca mylnie przyjął iż to do niego skierowane jest polecenie zjechania do zatoki P. zatrzymaniu się przez obwinioną (gdy już pojazd typu (...) odjechał), A. C. została wylegitymowana. W trakcie czynności kontrolnych kobieta podała na żądanie upoważnionego funkcjonariusza Policji M. K., miejsce zatrudnienia i jego adres, wskazanym także jako adres do doręczeń. Pomimo tego, miejsce zatrudnienia podane przez obwinioną nie zostało utrwalone w notatce urzędowej.

Powyższy stan faktyczny, Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnień obwinionej A. C. (k.62,63 protokołu rozprawy na CD, k.14-15), częściowo zeznań świadka M. K. (k.63 protokołu rozprawy na CD, k.8 od słów „w dniu 27 czerwca” do słów „prawo jazdy za pokwitowaniem do kontroli”), pisemną opinię biegłego z załącznikami (k.118-122), ustną-uzupełniającą opinię biegłego (k. 157 protokołu rozprawy na CD), notatkę urzędową (k.1-1v), świadectwo legalizacji (k.3), instrukcję obsługi przyrządów laserowych (k.50-58), pismo z (...) (k.107) oraz fotografię (k.108).

Sąd zważył, co następuje.

Obwiniona w postępowaniu sądowym nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Wyjaśniła, iż w dniu 27 czerwca 2015 roku faktycznie prowadziła auto na ulicy (...) i została zatrzymana do kontroli drogowej. Na drodze był duży ruch, auta jechały w kolumnie. Obwiniona nie sprawdzała wskaźnik prędkościomierza w samochodzie,

gdyż według niej nie było takiej potrzeby. Obwiniona wskazała, że jest to ulica trzypasmowa w jednym kierunku. Wyjaśniła, iż jechała lewą stroną drogi, a policjant dokonywał pomiaru prędkości przez trzy pasy jezdni. Jak wyjaśniła obwiniona do kontroli zjechało z nią jeszcze inne auto, które jechało przed nią środkowym pasem, jednak kierowca tego samochodu został zwolniony i odjechał, a ona została zatrzymana do kontroli. Zdaniem obwinionej trudno jest powiedzieć, że była to prędkość jej samochodu, gdyż policjant, który dokonywał pomiaru prędkości stał na górze, a ona wyjeżdżała z tunelu pod górkę. Zdaniem obwinionej nie było możliwości żeby funkcjonariusz zobaczył jej auto, ponieważ auta jechały w kolumnach, jej auto było przysunięte przez jadący obok większy samochód typu (...).

Obwiniona wyjaśniła ponadto, iż podała adres korespondencji i numer służbowego telefonu komórkowego, przy czym wskazała że adres do korespondencji jest miejscem jej zatrudnienia. Wyjaśniła również, iż w czasie, gdy policjant sporządzał notatkę służbową z jej zatrzymania, zapytał ją o miejsce zatrudnienia, a ona powiedziała gdzie jest zatrudniona. Jak wyjaśniła obwiniona policjant z niewiadomych przyczyn nie zapisał tej nazwy i adresu (protokół rozprawy na CD z k.62). Na pytania oskarżyciela publicznego obwiniona wyjaśniła, iż tamtego dnia jechała ul. (...) od strony M. w kierunku trasy na G.. Wyjaśniła również, że nie potrafi określić z jaką prędkością się poruszała, a natężenie ruchu było bardzo duże (protokół rozprawy na CD z k. 63). Na pytania obrońcy wyjaśniła, iż samochód typu (...), który jechał przed nią środkowym pasem i zasłaniał ją, utrzymywał prędkość, która według niej musiała być wyższa od prędkości, z którą ona się poruszała. Obwiniona zaznaczyła tutaj, iż fakt zasłonięcia zauważyła w momencie, kiedy na skutek sygnału policjanta na jezdni zwolnił się ruch, bowiem pojazd (...) został zatrzymany i miał zjechać do kontroli. Dodała, że potem policjant polecił również jej zjechać do kontroli. Wyjaśniła, iż policjant dokonywał pomiaru, stojąc po lewej stronie na zatoczce, natomiast jak zatrzymywał wyszedł bodajże na prawy pas jezdni. Obwiniona wyjaśniła także, iż pomiar został dokonany „chyba” laserowym miernikiem prędkości, którego certyfikat widziała, ale urządzenie nie wskazywało, jakiego konkretnie pojazdu dotyczy pomiar, dlatego obwiniona wskazała, iż trudno jej powiedzieć, czy to była prędkość jej auta, czy innego samochodu. Ponadto obwiniona zwróciła uwagę na to, że tamtego dnia było kontrolowanych kilka pojazdów, a na urządzeniu nie było godziny dokonania pomiaru, ani identyfikacji pojazdu. Obwiniona wyjaśniła również, iż na miejscu kontroli drogowej wytłumaczono jej, że jest możliwość wycelowania w konkretne auto i dokonania pomiaru. Jednakże według obwinionej taki precyzyjny pomiar nie może być „chyba” dokonany przy takim natężeniu ruchu, gdzie auta jadą w kolumnach, są przysłonięte, a pomiar dokonywany jest z odległości ponad 250 metrów w kierunku pojazdu wyjeżdżającego z tunelu przez policjanta z tzw. „wolnej ręki”, a nie ze statywu (protokół rozprawy na CD z k. 63). Na pytania Przewodniczącego obwiniona w zasadzie potwierdziła to co wyjaśniała wcześniej (protokół rozprawy na CD z k.63).

W toku czynności wyjaśniających A. C. złożyła w charakterze osoby podejrzanej pisemne wyjaśnienia, w których nie zgodziła się ze stawianymi jej zarzutami, opisała krótko przebieg zaistniałego zdarzenia oraz wniosła o wyjaśnienie zachodzących w sprawie wątpliwości (k.14-15).

Sąd w przeważającej części dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej A. C., tj. w zakresie takich okoliczności faktycznych jak to, że: w miejscu i czasie wskazanym we wniosku o ukaranie, jadąc lewym pasem ruchu kierowała przedmiotowym pojazdem i została zatrzymana do kontroli; nie ma pewności co do tego, iż zmierzona laserowym miernikiem prędkość była faktycznie prędkością jej pojazdu; wskazała miejsce zatrudnienia wraz z adresem, a policjant nie zapisał tego w notatce. W ocenie Sądu, brak było dowodów w sprawie, które mogłyby podważyć wiarygodność wyjaśnień we wskazanym zakresie. Wyjaśnienia obwinionej w tej części znajdują potwierdzenie w pozostałych, uznanych za wiarygodne dowodach, stanowiących podstawę ustaleń faktycznych, a przede wszystkim w opinii (pisemnej i ustnej) biegłego. Mając to na względzie Sąd, nie mając dowodów podważających wyjaśnienia obwinionej, nadał im w tej części przymiot wiarygodności (k.62,63 protokołu rozprawy na CD, k.14-15).

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie tego, że: w dniu 27 czerwca 2015 r. na drodze był bardzo duży ruch, auta jechały w kolumnie i w związku z tym nie było możliwości przekroczenia dopuszczalnej tam prędkości; precyzyjny pomiar prędkości nie może zostać dokonany przy takim natężeniu ruchu, gdzie auta jadące w kolumnach są przysłonięte, (k.62,63 protokołu rozprawy na CD, k.14-15). Odnosząc się bowiem do podnoszonych przez obwinioną kwestii bardzo dużego ruchu oraz jazdy w kolumnie, Sąd doszedł do przekonania, iż mając na uwadze dzień i porę ujawnionego zdarzenia przy jednoczesnym uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, wersja przedstawiona

przez świadka M. K. jest w tym zakresie bardziej wiarygodna. Ponadto zagadnienia natężenie ruchu zostały, w sposób kompletny omówione w opinii biegłego i z tego też względu, Sąd wyjaśnień obwinionej także w kontekście tych okoliczności nie uznał za wiarygodne. Co zaś się tyczy tego, że obwiniona nie spoglądała na prędkościomierz w pojeździe, Sąd uznał za przyjętą linię obronę. Na marginesie, Sąd zaznacza jeszcze, iż nie uznał za niewiarygodne wyjaśnienie obwinionej w części, w której, w sposób zupełnie odmienny od świadka wyjaśnia o stronie drogi, z której dokonywany był pomiar prędkości, gdyż wynikało to jedynie z oczywistej omyłki obwinionej, co do tej okoliczności.

Za częściowo wiarygodne, Sąd uznał zeznania świadka M. K. (k.63 protokołu rozprawy na CD, k.8 od słów „w dniu 27 czerwca” do słów „prawo jazdy za pokwitowaniem do kontroli”), tj. w zakresie, w jakim stwierdza, iż: w ustalonym miejscu, czasie, w określony sposób i konkretnym urządzeniem dokonał kontroli prędkości; w czasie wykonywania pomiaru był umiarkowany ruch i bardzo dobre warunki atmosferyczne; po wyjeździe z tunelu występuje lekkie wzniesienie; pojazd jadący środkowym pasem zjechał w zatokę, ale nie do kontroli, jak również, że natężenie ruchu nie ma wpływu na pomiar prędkości. We wskazanym bowiem zakresie jego zeznania są zgodne z pozostałym, wiarygodnym materiałem dowodowym. Natomiast zeznania świadka w części, w której podaje że: brak było przeszkód do wykonania prawidłowego pomiaru, a pomiar wykonano na pewno pojazdowi obwinionej, oraz w ocenie Sądu, są niewiarygodne. Wskazane przez świadka okoliczności faktyczne i konsekwencje z tym związane nie zostały potwierdzone przez inne dowody: opinię biegłego, wyjaśnienia obwinionej oraz ujawnioną fotografią (k.63 protokołu rozprawy na CD, k.8 od słów „w dniu 27 czerwca” do słów „prawo jazdy za pokwitowaniem do kontroli”). Sąd nie obdarzył również walorem wiarygodności zeznań świadka odnoszących się do okoliczności drugiego zarzucanego obwinionej czynu. Świadek nie był bowiem w stanie, w sposób bezpośredni przed Sądem opisać zachowania obwinionej, gdy żądano od niej wskazania m.in. miejsca zatrudnienia. Świadek zeznawał w tym zakresie, w sposób nieprzekonywujący i niespójny, wskazując przy tym na niepamiętanie istotnych okoliczności faktycznych, co do drugiego zarzucanego czynu („nie wiem czy się po prostu nie zrozumieliśmy, czy się nie dogadaliśmy” k.86). Z powyższego zatem względu, Sąd nie mógł zeznań świadka M. K. we wskazanym zakresie uznać za wiarygodne.

Powołany w sprawie biegły z zakresu technologii pomiaru prędkości pojazdów w pisemnej opinii z dnia 22 czerwca 2016 r., stwierdził, iż pomiar prędkości dokonano za pomocą sprawnego i posiadającego wymagane prawem dopuszczenia przyrządu pomiarowego. Brak jest natomiast według biegłego pewności: czy przyrząd miał prawidłowy ustawiony celownik oraz czy wynik pomiaru można przypisać pojazdowi kierowanemu przez obwinioną. W konsekwencji brak jest możliwości ustalenia prędkości pojazdu obwinionej, w oderwaniu od niemiarodajnego pomiaru. Jednocześnie jak wyjaśniał biegły w niniejszej sprawie brak jest możliwości rozszerzenia materiału dowodowego tak, aby usunąć wątpliwości względem pomiaru. Nawet gdyby przyjąć, iż sporny pomiar prędkości był prawidłowy i dotyczył pojazdu obwinionej, to nie można było mieć pewności, że obwiniona przekroczyła dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym o  $> 50$  km/h. Biegły odniósł się również do zagadnienia „kalibracji” dokonanej przez świadka przed objęciem „posterunku pomiarowego”, wskazując, iż taka czynność nie jest równoważna żadnemu z testów diagnostycznych i w związku z tym nie pozwala na weryfikację działania celownika (k.118-122).

Na rozprawie w dniu 18 sierpnia 2016 roku biegły w związku z zastrzeżeniami oskarżyciela publicznego złożył uzupełniającą opinię ustną (k. 157 protokołu rozprawy na CD). Biegły podtrzymał w całości sporządzoną przez siebie uprzednio opinię pisemną, wskazując przy tym po raz kolejny na dwie okoliczności dyskwalifikujące pomiar powodujące, iż pomiar był nieprawidłowy. Według biegłego „pomiar nieprawidłowy” to pomiar niemiarodajny, czyli taki, w stosunku do którego nie można stwierdzić kategorycznie, iż wynik jest prawidłowy. Biegły opiniując stwierdził, iż w niniejszej sprawie niewiadomo było, czy celownik urządzenia był prawidłowo ustawiony, więc należało dopuścić możliwość, że tak nie było i że celownik mógł być przestawiony. Taka okoliczność powoduje, iż wiązka laserowa nie będzie padała tylko na jeden, konkretny mierzony obiekt. Dalej biegły wskazuje, iż przy uwzględnieniu miejsca, w którym stał funkcjonariusz z urządzeniem pomiarowym czyli ok. 200 metrów za tunelem podziemnym z którego wyjeżdżała obwiniona i odległości od pojazdu którego pomiar był wykonywany czyli 470 metrów, na co wskazywał przyrząd i co potwierdził świadek M. K., nie było możliwości wykonania prawidłowego pomiaru w tym konkretnie miejscu. Przy takich ustaleniach należy przyjąć, iż pojazd obwinionej był ok. 270 metrów przed wyjazdem z tunelu,

niewidoczny dla funkcjonariusza wykonującego pomiar. Skoro pomiaru dokonano to oznacza, iż wynik pomiaru musiał być wynikiem niekontrolowanych odbić sygnału laserowego. Jak wskazuje biegły, należy zdecydowanie unikać pomiarów prędkości przyrządami ULTRALYTE pojazdom, które są w tunelach, z uwagi na ściany tunelu, które odbijają wiązkę pomiarową. Reasumując biegły uznał, iż sygnał odbił się od ściany tunelu i trafił na inny niż obwinionej pojazd. Biegły w ustnej opinii nawiązał również do podnoszonych przez obwinioną kwestii braku statywu i natężenia ruchu uznając, iż statyw nie ma wpływu na pomiar, a jedynie go ułatwia, z kolei natężenie ruchu samo z siebie nie jest czynnikiem dyskwalifikującym pomiar.

Biegły zarówno pisemnie, jak również ustnie opiniował, w sposób rzetelny, kompetentny i wyczerpujący, co pozwoliło zakwalifikować ten dowód jako istotny dla sprawy element materiału dowodowego. Wnioski zaprezentowane przez biegłego są zrozumiałe i logiczne i dlatego zarówno opinia pisemna wraz z załącznikami, jak i ustna zostały przez Sąd, zakwalifikowane jako dowody w pełni wiarygodne i bardzo istotne dla rozstrzygnięcia sprawy .

Ze względu na niezakwestionowanie przez żadną ze stron dowodów ujawnionych na rozprawie w trybie art. 76 § 1 kpw, Sąd uznał wskazane w protokole rozprawy z dnia 18 sierpnia 2016 r. dokumenty za wiarygodny materiał dowodowy. Brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości i autentyczności.

Mając na uwadze powyższe, Sąd doszedł do przekonania, iż całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy nie daje podstawy do przypisania obwinionej popełnienia zarzucanych jej czynów.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie z art. 92a kw jest, aby osoba prowadzący pojazd mechaniczny nie zastosował się do ograniczenia prędkości, które może wynikać m.in. ze znaku drogowego poziomego, co w rezultacie powoduje, iż dochodzi do przekroczenia dopuszczalnej w danym miejscu prędkości. W opisie zarzucanego w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie czynu wskazano, że obwiniona naruszyła zasady przewidziane w § 27 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, w ten sposób, że kierując pojazdem marki V. nr rej. (...), nie zastosowała się do znaku B-33 „ograniczenie prędkości” i przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h, przekroczyła ją o 53 km/h, jadąc z prędkością 103 km/h.

W ocenie Sądu, analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej, nie pozwala na ustalenie, że obwiniona nie zastosowała się do ograniczenia prędkości określonego znakiem drogowym B-33 „ograniczenie prędkości”, w sposób opisany w zarzucie wniosku o ukaranie, tj. przy ograniczeniu do 50 km/h przekroczyła ją o 53 km/h, jadąc z prędkością 103 km/h. Należy jeszcze raz przytoczyć jednoznaczne wnioski opinii biegłego, który stwierdza, iż ze względu na zajście, aż dwóch okoliczności dyskwalifikujących pomiar, a przede wszystkim odległości dokonywanego pomiaru (470 m), przy uwzględnieniu poruszania się obwinionej w tunelu podziemnym, na innym niż wykonujący pomiar poziomie, wyniku pomiaru nie można przypisać obwinionej. W związku z powyższym zasadnym było uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej w punkcie pierwszym czynu.

Z kolei wykroczenie z art. 65 § 2 kw popełnia ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do m.in. miejsca zatrudnienia. Prawo do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości daje Policji przepis art. 15 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji

(t.j. Dz. U. z 2015 r. poz. 355 ze zm.). O nieudzieleniu informacji możemy mówić jedynie wtedy, gdy sprawca odmawia podania m.in. swego miejsca zatrudnienia. Natomiast miejscem zatrudnienia osoby jest miejsce, gdzie dana osoba jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę lub wykonuje swoją pracę na innej podstawie. W opisie zarzucanego w punkcie drugim wniosku o ukaranie czynu wskazano, iż obwiniona nie udzieliła policjantowi informacji o miejscu swojego zatrudnienia.

Ocena całokształtu uznanego za wiarygodny materiału dowodowego nie doprowadziła jednak do pewnego ustalenia, iż obwiniona swoim zachowaniem zrealizowała dyspozycję wskazanego przepisu, w sposób opisany w zarzucie.

W niniejszej sprawie brak jest bowiem bezpośredniego dowodu sprawstwa obwinionej odnoście drugiego zarzucanego jej czynu. Najistotniejsze jest tutaj, iż nawet odbierający od obwinionej dane funkcjonariusz M. K. składając zeznania w Sądzie nie był pewien tego, czy obwiniona nie wskazała mu miejsca swojego zatrudnienia („nie wiem czy się po prostu nie zrozumieliśmy” k. 86). Przy uwzględnieniu dodatkowo tego, iż obwiniona adres kancelarii w której pracuje, wskazała jako miejsce gdzie ma być doręczna jej korespondencja w sprawie, zupełnie nieprawdopodobne jest aby miejsce swojego zatrudnienia ukrywała w czasie kontroli drogowej. W konsekwencji Sąd uniewinnił obwinioną również od popełnienia zarzucanego jej w punkcie drugim wniosku o ukaranie czynu, stwierdzając iż obwiniona nie ukrywała miejsca swojego zatrudnienia.

O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 2 kpw, stwierdzając iż wobec uniewinnienia obwinionej całe koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.